

sadę wiejską, pozostałe zaś potężne mury zamkowe, pięknym są zabytkiem starożytności.

Horyngród nad Horyniem. Przywilej Stan. Augusta 1777 r. opiewa: „gdy ur. Gabryel Ferdyn. Światopełk X. Czetwertyński, przedsięwziął w dobrach swoich dziedzicznych w pow. łuckim leżących, miasteczko Krupę od książąt Sołomereckich dawniej fundowane, przywilejem 1732 r. na jarmarki i targi na prośbę Michała X. Radziwiłła koniuszego lit. naówczas dziedzica nadanemi zaszczycone, teraz zaś z nazwiska Krupy już będąc w przezwisku Horyngród, różnemi wojny i pożarami ognia do upadku przyprowadzone, a chcąc one z rozwalin podźwignąć, tedy my zważywszy tak potrzebną dla kraju ozdobę jako i prywatny dla obywatelów pożytek z zaludnienia wynikający, tudzież mając pamięć na zasługi pomienionego X. Czetwertyńskiego, chętnie i łaskawie do jego supplik przychyliłiśmy się i zezwolenie nasze do utrzymania miasteczka Horyngród wiecznemi czasy w przezwisku tym zostawać mającego dać umyśliłiśmy, pod kondycją jednak przez samegoż dziedzica dla większego ubezpieczenia miasteczka obmyśloną: że toż w dawnych prawach i tych które mu in renovatione nadane będą, do sądu naszego assessorskiego zawsze należeć będzie powinno i mieszczankowie przeciwko temu przywileju i prawu, które w lokacyi dawniejszej mają i które in renovatione przez dziedzica nadane będzie, wciągani nad opis prawa w większe powinności, do sądów assessorskich pozywać wolność mieć powinni i pod protekcyą naszą król. zostawać mają. Któremu to miasteczku utwierdzamy prawo niem., które się magdeb. nazywa. Nadto, aby miasteczko coraz większy wzrost brać mogło, prócz 2 wielkich jarmarków pozwolonych, iane po jednym w każdym miesiącu, byle nie w dni uroczyste, oraz na przedmieściu Mikulin zwanym, 2 także jarmarki na ś. Włodzimierz ruski i na śś. Hleba i Borysa nadajemy.“

Peplowskiemu wydanęj za Myszkowskiemu, nie wspomina Niesiecki, a Starostów Pińczowskich nie było. T. L.

Małe to miasteczko, należy do porządniejszych w tej części kraju.

Drohobuż wieś nad Horyniem. W upłynionych wiekach musiało być znaczną posadą, a przynajmniej mieć warowny zamek. W skutek nowego podziału krajów między książętami ruskimi 1100 r., wyzuty z księstwa Włodzimierskiego Dawid Ihorowicz, otrzymał natomiast: Drohobuż, Ostrog, Dubno, i inne na Wołyniu grody. — Wielki przeto błąd popełnił Naruszewicz, mówiąc: iż dostał się Dawidowi Drohobycz; miasto wprowadzie na Rusi, lecz około Samborza, a tém samém za nadto odległe od nadanych mu dzierżaw wołyńskich. Dziejopis nasz powołuje się do Nestora, ten zaś wyraźnie mówi: Drohobuż Wołyński.—\*Wyorywane na polach za północnym wąwozem cegły wskazują, iż tam miasto się ciągnęło. Pod jednym z domów odkryto ogromne lochy, których dotąd nikt nie zbadał. Bazylikańska cerkiew z monasterem jest fundowana 1786 r., dawny monaster istniejący jeszcze za księcia Dawida Ihorowicza leżał na północy Drohobuża, gdzie dotąd na polu wyorują po nim cegły i kamienie. Jeszcze w dziale Janusza i Aleksandra XX. Ostrogińskich 1602 r. Drohobuż wspomniany jest jako miasto z zamkiem.\* (\*) Późniejszymi czasy należał Drohobuż do Koniecpolskich, następnie do Walewskich i Małyńskich.

Huszcza pierwotnie Hojszcza nad Horyniem, dziedzina niegdyś kniazów Hojskich herbu Kierdeja. Niesiecki zamierzając o ich książęćm pochodzeniu, zowie ich Hosckimi, i że przodek ich Holenka, siódmym był synem Hryćka (Grzegorza) Worony. Dalej zaś mówi: „Bogdana i Wasila Hosckich wspomina metryka wołyńska 1528 r., z których pierwszy 7 koni, drugi 3 z dóbr dziedzicznych powinni byli wystawić. Gabryel Hoscki kaszt. kijowski, mąż wojenny za Stefana i Zygmunta III, we wszystkich okazach rycersko stawał, swoim kosztem ludzi na każdą potrzebę sprowadza-

(\*) Słown. Geogr.